



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

„Szukałem was, a teraz przyszlście do mnie”

# 11

Maj  
2006

„Wieczór Jana Pawła II” jest spotkaniem gromadzącym wszystkich zainteresowanych, a szczególnie grupy modlitewne i apostołskie posługujące we wspólnocie. To godzina jedności, zbliżająca ludzi do siebie, wypełniona refleksją i modlitwą. „Wieczór” może być przeżywany także jako spotkanie rodzinne, w którym jest miejsce na modlitwę i śpiew, lekturę wybranych tekstów i rozmowę, podanie ręki i przeproszenie za winy. Dzisiejszy „Wieczór” przeżywamy jako przygotowanie do pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI. Jego tematem jest więc główne przesłanie pielgrzymki.

## TRWAJCIE MOCNI W WIERZE

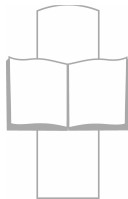
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

**PROWADZĄCY:** 25 maja rozpocznie pielgrzymkę po polskiej ziemi Ojciec Święty Benedykt XVI. Nawiedzi miejsca szczególnie związane z życiem swojego poprzednika na stolicy Piotrowej i przypomni nam, rodakom Jana Pawła II, abyśmy trwali mocni w wierze. W wywiadzie dla o. Andrzeja Majewskiego, który nadała Telewizja Polska, mówił: „Chcę, żebym pisał różne nowe dokumenty, a przecież mamy tak wiele dokumentów, które nam zostawił Jan Paweł II. Trzeba tylko te dokumenty wprowadzić w świadomość i w życie.” Kierując się jego słowami, rozważmy dzisiaj te teksty Papieża – Polaka, w których uczy On, czym jest wiara, nadzieja i miłość.

Prośmy Matkę Najświętszą, której w te majowe dni szczególnie pragniemy wyśpiewać naszą cześć i wdzięczność, by pomogła nam dobrze przeżyć dzisiejsze spotkanie, by wyprosiła nam dar wiary i odnowy życia.

**WSZYSCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” oraz śpiewają pieśń maryjną, np. „Usłysz Bożej Matki głos”.

## JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Ewangelii według św. Mateusza: «Na to odezwał się Piotr: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść po wodzie!” A On rzekł: „Przyjdź!” Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: „Panie, ratuj mnie!” Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go mówiąc: „Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?”» (Mt 14, 28-31)

**LEKTOR:** Z homilii wygłoszonej w Poznaniu (3.06.1997): „To nie wichler zanurzył Piotra w głębinach jeziora, - wyjaśnia Jan Paweł II - lecz niedostatek wiary, (...) za-

brakło (...) całkowitego oparcia się na Chrystusie, całkowitego zaufania Chrystusowi w chwili wielkiej próby, zabrakło całkowitego pokładania w Nim nadziei. Wiara i nadzieja razem z miłością stanowią fundament życia chrześcijańskiego, którego kamieniem węgielnym jest Jezus Chrystus”.

**LEKTOR:** Z tej samej homilii: „Wiara w Chrystusa i nadzieja, której On jest mistrzem i nauczycielem, pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo nad samym sobą, nad tym wszystkim, co w nim jest słabe i grzeszne, a zarazem ta wiara i nadzieja prowadzą do zwycięstwa nad złem i skutkami grzechu w świecie nas otaczającym. (...) Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku i daje mu siłę duchową do przetrwania wszystkich burz życiowych. Nie lękajcie się Chrystusa! Zaufajcie Mu do końca! On jedyny «ma słowa życia wiecznego» (por. J 6, 68). Chrystus nie zawodzi!”

**PROWADZĄCY:** (Po chwili ciszy) O wiarę, nadzieję i miłość, o uwolnienie od lęku i zaufanie Chrystusowi do końca, módlmy się z Janem Pawłem II i przez Jego wstawiennictwo: „O Pani nasza, (...) Naucz nas Twojego zawierzenia, Twojej nadziei i Twojej miłości. Naucz nas wychodzić ku Twojemu Synowi. Prowadź nas do Niego. Niech On będzie odpowiedzią na wszystkie nasze pytania. Naucz nas wychodzić ku innym ludziom, może bardziej biednym i samotnym niż każdy z nas” (Jasna Góra, 15.08.1991).

**WSZYSCY:** Śpiewają pieśń maryjną, np. „Matko, Tyś naród polski”.

**LEKTOR:** Z homilii wygłoszonej w Gorzowie Wielkopolskim (2.06.1997): „Bracia i Siostry, w naszych czasach, gdy nie potrzeba już świadectwa krwi, tym bardziej czytelne musi być świadectwo codziennego życia. O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem, wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach, biurach. W miejscach, gdzie człowiek się trzyma i gdzie odpoczywa. Winniśmy wyznawać Boga przez gorliwe uczestniczenie w życiu Kościoła; przez troskę o słabych i cierpiących, a także poprzez podejmowanie odpowiedzialności za sprawy publiczne, w duchu troski o przyszłość narodu budowaną na prawdzie Ewangelii”.

**LEKTOR:** Z rozważania w czasie spotkania z Polakami (Rzym, 6.07.2000): „Potrzeba dzisiaj bardzo światu, a także naszej Ojczyźnie ludzi dojrzałej wiary, którzy z odwagą wyznają Chrystusa w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Potrzeba prawdziwych heroldów Ewangelii i zwiastunów prawdy. Ludzi, którzy wierzą i miłują i tę Bożą miłość zamieniają w autentyczną służbę człowiekowi. Największym bogactwem, jakie na progu trzeciego tysiąclecia możemy przekazać młodemu pokoleniu, jest nasza wiara. Błogosławiony naród, który chodzi w świetle Ewangelii, żyje prawdą Bożą i czerpie naukę z krzyża.”

**PROWADZĄCY:** (Po chwili ciszy) Prośmy Maryję o odwagę świadczenia o Chrystusie w codziennym życiu. Módlmy się o to z Janem Pawłem II i przez Jego wstawiennictwo: „Pani Jasnogórska! Nie przestawaj z nami przebywać! Nie przestawaj powtarzać nam tych słów z Kany Galilejskiej: „Cokolwiek wam rzecze, to czyńcie”. Nie przestawaj wskazywać na Twojego Syna. Nie przestawaj przybliżać nas do sakramentu Jego Ciała i Krwi” (Jasna Góra, 13.06.1987).

**WSZYSCY:** Śpiewają pieśń maryjną, np.: „Matko, która nas znasz”.

**LEKTOR:** Z przesłania do uczestników Światowego Kongresu Katolików Świeckich (25-30.11.2000): „Nikt nie może się uchylić od odpowiedzi na pewne kluczowe pytania: Co uczyniłem z moim chrztem i bierzmowaniem? Czy Chrystus naprawdę stanowi centrum mojego życia? Czy w ciągu dnia znajduję czas na modlitwę? Czy postrzegam swoje życie jako powołanie i misję? Chrystus przypomina nam nieustannie: «Wy jesteście solą dla ziemi. (...) Wy jesteście światłem świata. (...) Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie» (Mt 5, 13-16)”.

**LEKTOR:** Z homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach (9.06.1979): „Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! (...) Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć (...) Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem (...) zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym – dialog zbawienia”.

**WSZYSCY:** Trwają chwilę w ciszy, a następnie śpiewają pieśń będącą wyznaniem wiary, np.: „Pan jest mocą swojego ludu” lub „Jezus, najwyższe imię”.

## JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** (*Podsumowuje rozważania części pierwszej i wprowadza w drugą część spotkania*) Słowa Jana Pawła II „Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara” towarzyszą Polakom już od pierwszej pielgrzymki Papieża do Ojczyzny. Wtedy moc wiary objawiła się w wielkim zrywie społecznym. Polacy stawili czoła systemowi zła i zwyciężyli. Dziś moc wiary jest potrzebna do zagospodarowania odzyskanej wolności i codziennego budowania więzów między ludźmi. Także dziś możliwe jest zwycięstwo. Możliwe jest pokonanie podziałów i umocnienie międzyludzkiej solidarności w różnych potrzebach.

**LEKTOR:** Z homilii wygłoszonej w Gdyni (11.06.1987): „Solidarność musi iść przed walką. Wówczas ludzkość może przetrwać. I może przetrwać i rozwijać się każdy naród w wielkiej ludzkiej rodzinie. Bo co to znaczy solidarność? Solidarność to znaczy sposób bytowania wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, w uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą, a więc jedność w wielości, a więc pluralizm, to wszystko mieści się w pojęciu solidarności. Sposób bytowania ludzkiej wielości mniejszej lub większej, całej ludzkości, poszczególnego narodu, bytowania w jedności godnej człowieka. Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela - i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzalszy kształt życia ludzkiego.

Wtedy bowiem to życie ludzkie na ziemi staje się "bardziej ludzkie", kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością”.

**PROWADZĄCY:** O taką jedność, o prawdziwą mądrość, o dojrzały kształt życia ludzkiego, prosimy teraz z ufnością Boga za przyczyną Jego sługi Jana Pawła II:

**LEKTORZY:**

- O dar mocnej wiary, usuwającej lęk i obojętność, *Ciebie prosimy*.
- Aby skłócenia dążyli do jedności, a przeciwnicy podali sobie rękę,
- Aby człowiek nie walczył przeciw człowiekowi, lecz pomagał mu w potrzebie,
- Aby skrzywdzeni doczekali się wynagrodzenia za doznane zło,

**PROWADZĄCY:** W tę gorącą modlitwę o jedność włączmy troski naszych braci i sióstr. Prosilili nas oni o modlitwę w różny sposób. Wielu czyni to pisząc intencje na kartkach, inni czynią to drogą internetową (*można odczytać wybrane intencje*). Naszą wiarę na modlitwie umacniają świadectwa braci. Ks. Sławomir Oder, postulator w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II mówi, że „niebo się otworzyło i łaski Boże spływają bardzo obficie na ludzi, którzy zwracają się przez wstawiennictwo Jana Pawła II. Do biura postulacji napływają dziesiątki zgłoszeń o zdarzeniach, które mają znamiona cudu”. Umocnieni tymi świadectwami módlmy się do Boga przez wstawiennictwo Maryi, odmawiając Litanie Loretańską.

**WSZYSCY:** Odmawiają Litanie Loretańską.

**PROWADZĄCY:** Zakończmy naszą modlitwę wspólnym wołaniem do naszego Ojca w niebie. Uczynimy to trzymając się za ręce. Niech ten znak będzie także naszą modlitwą o jedność i solidarność. Trwajmy w kręgu złączonych dłoni także w czasie pieśni i w czasie modlitwy o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

**WSZYSCY:** Śpiewają „Ojciec nasz”, a następnie pieśń, np.: „Zapada zmrok”. W czasie śpiewu trzymają się za ręce (o godzinie 21.37 następuje chwila cichej modlitwy).

**PROWADZĄCY:** Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa, Dobrego Pasterza, wskazując na świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Jutro liturgia słowa ukaże nam Jezusa, który mówi „Ja jestem dobrym pasterzem”. (J 10,11) Czy wierzysz, że On zostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec w górach, by znaleźć tę jedną i wziąć ją w ramiona?

Błogosławieństwo (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: „Barka”.